

# Agencje terrorystyczne i biodrony

27 marca 2024

Tragedia w podmoskiewskiej sali koncertowej ma wiele różnych wymiarów. Na pierwszy plan wysuwa się z reguły ten czysto etyczny. Ważne są też konsekwencje polityczne i geopolityczne wydarzenia. Istnieje jednak jeszcze jeden obszar, który najbliższy jest chyba sferze technologii prowadzenia konfliktów zbrojnych XXI wieku.

## Urynkowienie wojny

Od kilkudziesięciu lat jesteśmy świadkami prywatyzacji wojny i rozmaitych tego trendu konsekwencji. Wpływają one na tryb prowadzenia działań militarnych, ale także na kwestie prawne i prawno-międzynarodowe. Prywatne korporacje wojskowe konsekwentnie i skutecznie podmywały i nadal podmywają fundamentalne zasady prowadzenia wojen zawarte w konwencjach przyjmowanych od końca XIX wieku. Wojna tym samym wychodzi spod prawnych ram, stając się jeszcze bardziej niebezpieczna – w tym dla ludności cywilnej – niż do tej pory.

Faktyczne unieważnienie konwencji prowadzi do rozmycia pojęć i całkowitej dowolności interpretacji jednego i tego samego faktu przez różne zaangażowane w konflikt strony. Procesowi temu towarzyszy coraz częstsze wykorzystywanie technologii wymykających się ostrym definicjom, wrzucanych ostatnio do jednego worka z napisem „wojna hybrydowa”. To ostatnie pojęcie, składające się z mglistości i niejednoznaczności, samo jest przez to wyjątkowo mgliste i niejednoznaczne.

## Agencja terrorystyczna

Po tym, co wydarzyło się 22 marca pod Moskwą, możemy już

powiedzieć – niezależnie od ostatecznych ustaleń toczącego się śledztwa w tej sprawie – że „terrorystów” można sobie w dzisiejszych czasach wynająć. Rozwija się na naszych oczach rynek „świadczania usług terrorystycznych”, jak określił to zajmujący się analizą działalności organizacji z tej osobliwej „branży” na Bliskim Wschodzie libański generał Naji Malaeb.

Malaeb twierdzi, że atak w podmoskiewskim Krasnogorsku nie byłby możliwy do zrealizowania bez udziału i koordynacji służb specjalnych, czyli struktur państwowych. To te ostatnie mogą być bezpośrednim zleceniodawcą zbrodni popełnionej na cywilach w ośrodku rozrywki Krokus. Za najbardziej znaną na rynku terrorystycznym markę uchodzi od kilku lat Państwo Islamskie, które zresztą – również zdaniem późniejszego amerykańskiego prezydenta Donalda Trumpa – wykreowane zostało przez samych Amerykanów. W tym kontekście można zadawać jedynie pytanie o to czy ta marka dalej kontrolowana jest przez jej pierwszych udziałowców, czy też funkcjonuje już jako firma samodzielna, na zasadach „wolnorynkowych”.

## **Biodrony**

Mamy zatem nowy pozainstytucjonalny element neoliberalnej szkoły prowadzenia wojen – prywatne agencje terrorystyczne. Jest jeszcze jednak jeden niezbędny czynnik, który pozwala przeprowadzać zbrodnie podobne do tej ostatniej pod Moskwą. Na tradycyjnym polu walki i na jego tyłach ogromne znaczenie mają współcześnie samoloty bezzałogowe, drony. Stosują je wszystkie zwalczające się strony.

Do przeprowadzenia przez agencję terrorystyczną skutecznej operacji też niezbędna jest odpowiednia broń. Tą bronią są, jak określił to [w jednym z wywiadów](#) rosyjski politolog Siergiej Markow, biodrony. W jego przekonaniu, w każdym współczesnym społeczeństwie istnieje określony, coraz większy ostatnimi czasy odsetek jednostek aspołecznych, socjopatów pozbawionych jakichkolwiek hamulców etycznych i świadomości

konsekwencji własnych czynów. Analiza źródeł rosnącej liczby tego rodzaju ludzi wymagałaby przeglądu najważniejszych tendencji rozkładowych i procesów gnilnych tkanki społecznej postnowoczesności. W tych właśnie odmętach agencja terrorystyczna poszukuje biodronów. Biodrony nie mają zaś świadomości ani wiedzy na temat rzeczywistego zamawiającego akt terrorystyczny. Ten ostatni pozostaje w cieniu, całkowicie anonimowy. I tylko co bystrzejsi obserwatorzy mogą z czasem dostrzec pewne krwawe nici do niego wiodące.

Autorstwo: Mateusz Piskorski

Źródło: [MyslPolska.info](http://MyslPolska.info)